

Sygnatura akt VI Ka 122/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2016 r.

sprawy **W. M.** ur. (...) w miejscowości

S., syna S. i I.

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 listopada 2015 r. sygnatura akt IX K 108/15

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego W. M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. J. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 122/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 9 listopada 2015 roku sygn. akt IX K 108/15 apelację wniósł obrońca oskarżonego W. M.. Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości. Wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona zarzucanego mu czynu, w sytuacji kiedy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków,

z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd powyższego zarzutu, zarzucił:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary i środka karnego w postaci zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych.

W oparciu o przedstawione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę pkt. 2 zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie tytułem środka karnego w postaci zadośćuczynienia kwoty nie wyższej niż 1.000 złotych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego ustanowionego pełnomocnika z wyboru za instancję odwoławczą według stawek maksymalnych.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna w całości.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, które wynikają w sposób jasny i oczywisty z przeprowadzonego na rozprawie, a następnie ocenionego w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, materiału dowodowego. Każda inna ocena dowodów musiałaby być uznana za wysoce dowolną i przez to za nienadającą się do zaakceptowania. Zastrzeżeń nie budzi także rozstrzygnięcie o karze i środku karnym. Kara nie cechuje się rażąco niewspółmiernością, zaś kwota zadośćuczynienia nie jest oderwana od rozmiaru krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego A. J..

Sąd Rejonowy nie potraktował w sposób wybiórczy materiału dowodowego. Każdy dowód ocenił w sposób zasługujący na akceptację. Jednocześnie w sprawie nie pojawiły się wątpliwości, które po myśli art.5 § 2 kpk, w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku, należałoby tłumaczyć na korzyść oskarżonego. Trudno znaleźć w środku odwoławczym obrońcy uzasadnienia dla zastosowania art.5 § 2 kpk. Powtórzyć zatem trzeba za Sądem Rejonowym, że spójne zeznania pokrzywdzonego, uprzednio nieznanego oskarżonemu, oraz obiektywnego świadka R. M., w powiązaniu z nagraniem z monitoringu, na którym widać zamachnięcie się oskarżonego w kierunku twarzy A. J., uzupełnione dokumentacją medyczną i dwiema opiniami sądowno-lekarskimi, prowadzą do wniosku o sprawstwo i winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa z art.157 § 1 kk. W świetle tych dowodów wyjaśnienia oskarżonego oraz jego znajomych nie wytrzymują krytyki i stanowią nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności przez W. M..

Nie miał zatem Sąd odwoławczy jakichkolwiek wątpliwości co do ustaleń faktycznych Sądu I instancji. W konsekwencji uznał przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo z art.157 § 1 kk za prawidłowe.

Nie razi surowością wymierzona oskarżonemu kara 12 miesięcy ograniczenia wolności. Uwzględnia ona należycie duży stopień zawinienia oskarżonego, jak i wysoki ładunek społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony działał w sposób jawny, w biały dzień, na jednym ze skrzyżowań miasta G., z niskich pobudek, w sposób brutalny. Jego zachowanie było wysoce naganne i jest przykładem zdziczenia uczestników ruchu drogowego. Podkreślenia wymaga, co ustalił Sąd I instancji na podstawie zapisu z monitoringu, że przed zdarzeniem pokrzywdzony motorowerem poruszał się prosto, a nie „slalomem”, nikomu nie zajeżdżał drogi. Nie można też pominąć, że oskarżony był już karany za przestępstwo z art.226 § 1 kk (k.153). Orzeczone przez Sąd Rejonowy kara ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, powinna spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec sprawy oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Stąd uznać ją należało za karę sprawiedliwą.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu. Wysokość zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych została przez Sąd Rejonowy należycie uzasadniona. Nietrafne przy tym jest powoływanie się przez skarżącego, że w wyroku nakazowym, zresztą zaskarżonym sprzeciwem przez obrońcę oskarżonego, orzeczono zadośćuczynienie w wysokości 2.000 złotych. Za pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego trzeba powtórzyć, że Sąd orzekający po sprzeciwie skutkującym uchycieniem wyroku nakazowego,

zapoznał się z dodatkowymi zeznaniami pokrzywdzonego na temat jego sytuacji zdrowotnej i dolegliwości związanych ze zdarzeniem, a także z sytuacją dotyczącą pozostawania przez pokrzywdzonego na zwolnieniu lekarskim przez prawie pół roku. Punktem wyjścia dla miarkowania wysokości zadośćuczynienia musi być fakt, że przed zdarzeniem A. J. był osobą zdrową, nie miał schorzeń kręgosłupa, nie chorował, pracował, był kierownikiem przedsiębiorstwa. Jak sam zeznał: „byłem bardzo szczęśliwym człowiekiem, bo wszystko w życiu mi się układało” (k.111v.). W wyniku zdarzenia znacząco pogorszył się komfort jego życia. Przez pół roku przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie wrócił do pełnej sprawności ruchowej. Wprawdzie pracuje w tym samym przedsiębiorstwie, ale już nie na umowie o pracę, ale na umowie zlecenia. Do tej pory ma bóle głowy i kręgosłupa w odcinku szyjnym. Zatem pokrzywdzony w wyniku bezmyślnego i brutalnego ataku oskarżonego doznał intensywnych, długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych, które trwają do tej pory. Adekwatnym do dużych rozmiarów krzywdy jest zadośćuczynienie w kwocie 10.000 złotych. Dodać jeszcze trzeba, że nietrafne są wywody obrońcy i pełnomocnika dotyczące łączenia dolegliwość środka kompensacyjnego z art.46 § 1 kk ze stopniem zawinienia oskarżonego. Wynika to ze zmiany treści art.56 kk. W sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy obowiązujące od 1 lipca 2015 roku, gdyż wcześniejsze nie są dla oskarżonego korzystniejsze (reguła z art.4 § 1 kk). Z obecnie obowiązującej treści art.56 kk wynika, że wyłączone jest stosowanie zasad i dyrektyw wymiaru kary w przypadku orzekania obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę, co jest konsekwencją odebrania tym obowiązkom statusu środka karnego i orzekania ich z zastosowaniem przepisów prawa cywilnego.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na rzecz oskarżyciela posiłkowego od oskarżonego zasądził kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym. Wprawdzie pełnomocnik zażądał kosztów adwokackich według stawki maksymalnej, ale nie wykazał, by rzeczywiście oskarżyciel posiłkowy zapłacił pełnomocnikowi kwotę wyższą niż minimum wynikające z obowiązującego w niniejszej sprawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079).

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońcy jest obciążenie oskarżonego również kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.